

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 stycznia 2016 roku w sprawie z powództwa (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko Z. M. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.451,42 złote z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 20.11.2014 roku do dnia 31.12.2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), nie obciążył Z. M. kosztami procesu od oddalonej części powództwa (pkt 3).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części – w zakresie, w jakim powództwo zostało oddalone co do kwoty 293,50 zł tytułem kosztów wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, a także w części rozstrzygającej o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia:

art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dowolną, sprzeczną ze wskazaniami wiedzy oraz zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego przejawiającą się w uznaniu, iż powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia w zakresie kwoty 123,50 zł, podczas gdy przedstawione przez powoda dokumenty w postaci postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt II 1 Co 13995/11 oraz postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt Km 2530/11 wskazują, że z tytułu kosztów postępowania poprzednikowi prawnemu powoda przysługiwała względem pozwanej kwota 67,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania klauzulowego oraz 56,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania egzekucyjnego, które to należności poprzedni wierzyciel przeniósł na powoda w drodze umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 27 czerwca 2014 r., a zatem przedłożone przez powoda dokumenty wykazywały roszczenie w części dotyczącej kosztów;

- naruszenie przepisów prawa materialnego:

art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego uznania, iż naliczanie przez poprzednika prawnego należności z tytułu opłat windykacyjnych stanowi karę umowną za nieterminowe spełnienie świadczenia pieniężnego, a zatem ich zastrzeżenie w umowie jest sprzeczne z ustawą, podczas gdy przedmiotowe opłaty stanowią rodzaj kosztów poniesionych przez poprzednika prawnego w związku z dochodzeniem niezaspokojonego roszczenia, których naliczania znajduje oparcie w treści ustawy o kredycie konsumenckim, wobec czego nie sposób przyjąć, że przedmiotowe opłaty stanowią formę kary umownej.

W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 293,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 listopada 2014 roku do dnia zapłaty, zasądzenie zwrotu całości kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I instancji, a nadto zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne.

Pozwana nie złożyła odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania

dowodowego, uzasadnienie wyroku tego Sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w treści niniejszego uzasadnienia.

W orzecznictwie podkreśla się, że zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma sens tylko wówczas, gdy wykazane zostanie, że Sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, lub że odmówił przeprowadzenia dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, w sytuacji kiedy ocena ta była błędna. Skarżący formując zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. nie wykazał, aby Sąd Rejonowy dopuścił się tego rodzaju naruszeń. Nie jest możliwe również podzielenie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., gdyż apelujący kwestionuje oceny przyjęte przez Sąd Rejonowy na tej tylko podstawie, że z zebranego materiału dowodowego możliwe jest wywiedzenie konkurencyjnych wniosków. Zabieg ten jest jednak chybionym, choćby nawet był mocno osadzony w subiektywnym przekonaniu skarżącego.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie uchybiając przy ocenie zebranego materiału zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zarzut dokonania oceny dowolnej jest zatem nietrafny, choć skarżący miał zapewne na myśli poczynienie błędnych ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy nie tyle bowiem uznał przedstawione przez powoda dowody za niewiarygodne lub posiadające niewystarczającą moc dowodową, ile stwierdził, że nie są one przydatne dla stwierdzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o roszczeniu zapłaty kwoty 293,50 zł tytułem kosztów.

Sąd I instancji, wydając zaskarżony wyrok, oparł się przecież na dowodach zaoferowanych przez powoda, tj. umowie przelewu wierzytelności, załączniku do tej umowy, czy bankowym tytule egzekucyjnym. Na ich podstawie nie można było jednak ustalić faktów, których weryfikacja pozwoliłaby na korzystne dla powoda rozstrzygnięcie i zasądzenie także kwoty 293,50 zł tytułem kosztów. Słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, że na podstawie złożonych przez powoda dokumentów nie było możliwe ustalenie, czego dotyczą dochodzone koszty i czy zostały wyliczone w sposób prawidłowy.

Podkreślenia wymaga, że w uzasadnieniu pozwu złożonego w elektronicznym postępowaniu upominawczym wskazano jedynie, że poprzednik prawny zawarł z pozwaną umowę w dniu 24 października 2007 r., na mocy której zobowiązała się ona do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z należnym oprocentowaniem, prowizjami oraz kosztami i opłatami w terminie i zasadach precyzyjnie określonych w umowie (pозew -k. 4-4v.). Dalej podniesiono, że na dochodzoną kwotę z tytułu zadłużenia pozwanej składają się także koszty w wysokości 293,50 zł naliczone przez poprzednika prawnego powoda (pозew - k. 5). Również w pozwie złożonym na urzędowym formularzu powód nie sprecyzował, co składa się na kwotę dochodzonych kosztów (pозew na formularzu - k. 14). Ustaleń takich nie można poczynić także, wbrew twierdzeniom pozwu, na podstawie umowy z dnia 24 października 2007 r. Jej postanowienia nie odnoszą się w sposób szczegółowy do spornej kwestii. Wskazano jedynie, że integralną część umowy stanowi Tabela Opłat i Prowizji, określająca opłaty i prowizje związane z limitem kredytowym, wysokość odsetek od kapitału przeterminowanego oraz informacje o innych kosztach ponoszonych przez posiadacza rachunku w związku z niewykonaniem przez niego zobowiązań wynikających z umowy (§ 3.1 umowy - k. 25). Dokumentu tego nie przedstawiono jednak Sądowi I instancji, nie powołano się na jego treść także w apelacji. W umowie przelewu wierzytelności wskazano zaś, że przedmiotem przelewu są wierzytelności wyszczególnione w załączniku do umowy. Wyszczególniono w nim kwotę 293,50 zł jako zadłużenie z tytułu opłat. Nie sprecyzowano jednak, o jakie opłaty chodzi. Nie wiadomo zatem, czy koszty dochodzone przez powoda to opłaty, czy też może inne należności. Powód nie uściślił, co kryje się pod pojęciem kosztów. Ogólne wskazanie, że na dochodzoną pozwem kwotę składają się także koszty naliczone przez poprzednika prawnego nie jest wystarczające dla udowodnienia wysokości i zasadności roszczenia. Dołączone do pozwu dokumenty, w tym bankowy tytuł egzekucyjny wraz z postanowieniem o nadaniu mu klauzuli w żaden sposób nie pozwalały stwierdzić, skąd wynika dochodzona przez powoda kwota w wysokości 293,50 zł. Samo załączenie dokumentu do pozwu czy pisma procesowego nie jest wystarczające dla udowodnienia roszczenia.

Konieczne jest przede wszystkim twierdzenie i wniosek dowody, który pozwoli na jego weryfikację. Innymi słowy, między złożonymi dokumentami a zgłoszonym żądaniem powinien zachodzić związek, który powód jako formułujący żądanie winien wskazać.

Wprawdzie w piśmie procesowym powoda z 30 lipca 2015 r. ponowiono wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego i postanowienia o nadaniu mu klauzuli, wniesiono także o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci postanowienia Komornika Sądowego o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, ale na okoliczność podjęcia przez poprzednika prawnego powoda czynności przed organem egzekucyjnym zmierzających bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia dochodzonego przez powoda (k. 93). Powtórzono także, że na koszty składa się kwota 293,50 zł, która została naliczona przez poprzednika prawnego. Wskazano też, że kwota dochodzona w niniejszym postępowaniu została określona w oparciu o księgi finansowe banku poprzednika powoda (pismo – k. 97). Nadal jednak nie było możliwe ustalenie składowych kosztów. Powód nie zdołał zatem za pomocą i tych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych sprecyzować roszczenia.

W ocenie Sądu odwoławczego obowiązkiem powoda, zwłaszcza będącego przedsiębiorcą i reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, było, stosownie do art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c., zredagowanie składanego do Sądu pozwu w sposób klarowny – tak, aby nie prowadziło to do nieporozumień co do przedmiotu żądania. Powód z tego obowiązku się jednak nie wywiązał, choć już na etapie wniesienia pozwu, zaktualizował się wobec niego obowiązek w postaci zgłoszenia wszelkich twierdzeń i wniosków dowodowych dla wykazania faktów, z których wywodzone są skutki prawne. Wynika to z zasady koncentracji materiału dowodowego.

Jedynie twierdzenia i dowody, co do których zostanie wykazane, że ich zgłoszenie w pozwie nie było możliwe lub potrzeba ich zgłoszenia powstała później, nie mogą być uznane za sprekludowane. W ocenie Sądu Okręgowego, w tej sprawie powód nie wykazał takich okoliczności. Sam tylko fakt zapoznania się z zarzutami pozwanego, który kwestionuje wysokość dochodzonego roszczenia, nie może stanowić okoliczności usprawiedliwiającej niezłożenie wniosków dowodowych już w pozwie. Wymaga jednak podkreślenia, że *in concreto*, nawet twierdzenia i wnioski dowodowe zgłaszane przez powoda już po zapoznaniu się ze stanowiskiem strony przeciwnej, nie precyzowały dochodzonej kwoty. Nie umożliwiały weryfikacji zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia tytułem kosztów.

Nie może również odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku, powołanie dowodów uzasadniających wysokość dochodzonej kwoty tytułem kosztów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, a to z uwagi na dyspozycję art. 381 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że obowiązki wynikające z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. winny być realizowane przez stronę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a przed Sądem odwoławczym tylko w drodze wyjątku określonego w art. 381 k.p.c. Powód nie podniósł jednak żadnych okoliczności, które świadczyłyby o niemożności wcześniejszego powołania złożonych przy apelacji dowodów. Potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem jedynie zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od Sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że materiał zgromadzony przed sądem I i II instancji nie dawał podstaw do zasądzenia na rzecz powoda także kwoty 293,50 zł tytułem kosztów.

Oddalenie powództwa w tym zakresie nie stanowiło naruszenia przepisów prawa materialnego. Wadliwość rozstrzygnięcia skarżący upatruje jednak w niewłaściwym zastosowaniu art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. wskutek błędnego uznania, iż naliczanie przez poprzednika prawnego należności z tytułu opłat windykacyjnych stanowi karę umowną za nieterminowe spełnienie świadczenia pieniężnego. Implikowałoby to, zdaniem powoda, błędny wniosek, że ich zastrzeżenie w umowie jest sprzeczne z ustawą. Wedle apelującego przedmiotowe opłaty stanowiły rodzaj kosztów poniesionych przez jego poprzednika prawnego w związku z dochodzeniem niezaspokojonego roszczenia, których naliczanie znajduje oparcie w treści ustawy o kredycie konsumenckim. Zdaniem skarżącego nie sposób zatem przyjąć, że przedmiotowe opłaty stanowią formę kary umownej.

Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu, należy podnieść, że Sąd Rejonowy nie mógł naruszyć wskazanej normy, gdyż powód w ogóle nie udowodnił, co składa się na kwotę dochodzonych kosztów. Nie sposób było zatem rozstrzygać o charakterze prawnym należności. Implikuje to wniosek, że Sąd Rejonowy nie stosował wskazanej normy prawa materialnego, a zatem jej nie naruszył. Sąd I instancji nie oddalił bowiem powództwa z uwagi na bezzasadność naliczonych kosztów, ale dlatego, że powód w ogóle nie wykazał, co składa się na dochodzoną kwotę 293,50 zł. Dopiero w zarzutach apelacyjnych skarżący dokonał wyliczenia, określając, że kwota 123,50 zł wiązała się z kosztami dochodzenia należności przez poprzednika prawnego, zaś kwota 170 zł była zastrzeżoną, zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim, opłatą windykacyjną. Sąd Rejonowy nie mógł jednak dokonać weryfikacji tych twierdzeń, które zostały podniesione dopiero w apelacji. Obowiązkiem powoda w toku postępowania pierwszoinstancyjnego było należyte sprecyzowanie dochodzonych roszczeń w sposób pozwalający organowi orzekającemu na ocenę ich zasadności na tle ustalonych w toku postępowania dowodowych okoliczności sprawy. Szczególnie, że pozwana i poprzednika prawnego powoda łączył stosunek prawny, z którego wynikać mogły różne roszczenia i odpowiadające im obowiązki. Z tego powodu, dopiero po jasnym określeniu, jakich kwot żąda powód i w ramach których z możliwych do wywiedzenia roszczeń się ich domaga, możliwe jest dokonanie przez Sąd weryfikacji, czy zachodzą przesłanki pozwalające uznać wskazane w ten sposób żądania za zasadne. Sąd Rejonowy jedynie pomocniczo zawarł w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia rozważania dotyczące obciążania konsumentów kosztami, których charakter prawny nakazuje uznać je za karę umowną na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania świadczenia pieniężnego. Ocena, że w świetle przywołanej normy zastrzeżenie takich opłat jest niedopuszczalne, a zatem jako sprzeczne z ustawą – nieważne nie jest błędne, ale też nie miała zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Powód, dochodząc zapłaty na swoją rzecz kosztów, nie wskazał, że składa się na nie także opłata windykacyjna. Nie sprecyzował też pozostałych składników kosztów oraz sposobu ich wyliczenia.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było zatem trafne, a apelację strony powodowej należy uznać jedynie za nieskuteczną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Skoro tak, nie było potrzeby modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego.

Mając na uwadze powyższe, a także zważywszy na fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.